

# Jerzy Pałucki

---

## Epistolografia w misyjnej posłudze Kościoła: zagadnienia wybrane

---

Studia Włocławskie 17, 121-132

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY PAŁUCKI

## EPISTOLOGRAFIA W MISYJNEJ POSŁUDZE KOŚCIOŁA Zagadnienia wybrane

W 2012 r. przeprowadzono w kilku włoskich uniwersytetach badania na temat wpływu najnowszych technologii informatycznych, w tym dotyczących korespondencji, na rozwój duchowy oraz intelektualny młodzieży, a także ich znaczenie w relacjach interpersonalnych, zwłaszcza w rodzinie<sup>1</sup>. Wyniki są niestety przerażające<sup>2</sup>. To, co może (i powinno) wspierać edukację i formację duchową, burzy relacje rodzinne i wprowadza zamęt w umysłach młodych ludzi. Zanikają więzi z osobami mieszkającym w tym samym apartamencie, brak czasu na osobistą rozmowę, na modlitwę, chociaż godzinami mogą rozmawiać poprzez skype z osobami, które znają tylko z adresu internetowego, nawet bez znajomości nazwy konty-nentu, prawdziwej płci i wieku adresata. To prowadzi do dehumanizacji codzienności, staje się jakby rodzajem sceny teatralnej, którą można zawsze opuścić, tzw. przyjaźń zerwać i żyć ciągle w świecie wirtualnym, pełnym iluzji. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez R. Pinto<sup>3</sup>.

W dobie poczty elektronicznej oraz sms-ów sztuka i zwyczaj pisania listów zaczyna znikać z naszej codzienności. Niewiele osób dziś pisze listy

---

KS. JERZY PAŁUCKI – prof. dr hab., wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w swoich badaniach naukowych zajmuje się przede wszystkim patologią w aspekcie teologii pastoralnej, liturgiki oraz hagiografii patrystycznej.

<sup>1</sup> P. Stefani, *I giovani, internet e la religione, comunicazione e strategie politiche nella costruzione di valori condivisi: la democrazia*, 19–21, w: *Tutela dei giovani e uso dei media digitali da consumatore a persona*, red. G. Dammacco, Bari 2013.

<sup>2</sup> G. Dammacco, *Introduzione*, w: tamże, s. 13.

<sup>3</sup> R. Pinto, *A nuva generazione online fra modificazioni mentali e possibili dipendenze tecnologice*, w: tamże, s. 215: „Sono cresciuti in ipertesi, link tra siti web. Non si preoccupano della collocazione geografica delle persone, delle quali conoscono solo l'indirizzo virtuale. [...] essi non non sono interessati alla storia, bensì ossessionati dalla moda e dallo stile: provano tutto e amano l'innovazione”.

nawet do najbliższych. Jednak powinniśmy pamiętać, że forma listu stała się, oprócz źródła informacji dla odbiorcy, także nauczycielem i pewnego rodzaju kroniką. List stał się również orędownikiem i formą przekazu doświadczenia Boga i wiary.

\* \* \*

Od kiedy człowiek posiadał sztukę pisania, rozpoczął się proces wymiany myśli pomiędzy ludźmi, którzy często nawet osobiście się nie znali, choć łączyły ich te same idee. Posiadamy informacje o starożytnych przekładach listów babilońsko-asyryjskich, zapisanych jeszcze pismem klinowym. Większość z nich niestety zaginęła, a te, które się zachowały i to głównie dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, przez wieki po prostu uległy zapomnieniu, zalegając magazyny bibliotek lub prywatnych zbiorów.

Znawcy epistolografii wskazują, że pierwszymi, którzy uświadomili sobie wartość listu jako dokumentu, byli Grecy<sup>4</sup>. Formy listów oraz ich treść były różne. Pierwsze miały charakter ściśle prywatny i ich zadaniem było przekazanie konkretnych informacji dotyczących często bardzo osobistych spraw. Inne, które powstawały w ciągu wieków, to: listy urzędowe, który najpierw były tylko listami prywatnymi, jednak ich przedmiotem stawać się później zaczęły także sprawy dotyczące prowadzonych różnych transakcji. Z upływem jednak czasu zaczęto zwracać uwagę także na ich użyteczność w kancelariach urzędowych i stosowano je jako pisma o charakterze dokumentu – jako „pisma okólne”. Ten rodzaj pism kierowano do poddanych i obywateli, przekazując w nich zarządzenia władców, sprawozdania urzędników oraz dekrety. Ta „publiczna” forma listu w znaczącym stopniu przyczyniła się do tego, że zaczęto zwracać większą uwagę na ich formę literacką. Jednym z pierwszym zachowanych w pięknym, greckim stylu listem urzędowym jest pismo perskiego króla Dariusza do satrapy Gadatesa po roku 495 przed Chrystusem<sup>5</sup>.

Dopiero jednak te listy, mające już wyraźnie charakter listu literackiego, znawcy przedmiotu uważają za początek spuścizny epistolograficznej. W pewnym czasie ich różnorodność literacka doprowadziła do prawdziwego „złotego okresu” tego rodzaju literatury. Zaczęły powstawać listy publicystyczne, dydaktyczne, dedykacyjne, poetyckie, listy otwarte i mające charakter „reklamowy”.

---

<sup>4</sup> Por. J. Schnayder, *Antologia listu antycznego*, Wrocław 1959, s. III.

<sup>5</sup> Tamże, s. XIV–LIX.

Listy pisane były według konkretnych wzorców. Dziś wiemy o dwóch dziełach, na których się wzorowano. Są to: najstarszy podręcznik epistolograficzny, autorstwa Pseudo Demetriosza, który powstał w Egipcie na przełomie II w. przed Chr. – I w. po Chr.<sup>6</sup> oraz podręcznik Libaniasza z początku Bizancjum<sup>7</sup>, zaś za pierwszego teoretyka epistolografii jest uważany Artemon z Kasandrei<sup>8</sup>.

Każdy klasyczny list składał się z reskryptu epistolarnego (imię autora – *superscriptio*, wskazanie adresata – *adscriptio* oraz pozdrowienie – *salutatio*), zasadniczej części listu – *corpus*, a kończył *postscriptum*<sup>9</sup>.

Rozwój listu jako formy literackiej następuje w starożytnym Rzymie<sup>10</sup>, szczególnie w okresie cyceroniańskim (ok. 90 – ok. 40 przed Chr.), a jako mistrza podaje się Cyncerona (106–43 przed Chr.) – najwybitniejszego przedstawiciela tego czasu<sup>11</sup>.

W liście, jak i w innych formach literackich, często stosowano inwektywę. Określenie to pochodzi od łacińskiego słowa *invehere* – najeżdżać, łajac<sup>12</sup>. Inwektywa jest formą napastliwej mowy, która ma za zadanie ośmieszyć, skompromitować, a czasami nawet i zniszczyć przeciwnika. Wystarczy tu dla przykładu podać fragment mowy Gajusza Salustiusza Crypusa *Sprzysiężenie Katyliny*:

„Lucjusz Katylina pochodzący ze szlacheckiego rodu odznaczał się wielką siłą ducha i ciała, lecz charakterem złym i przewrotnym. Od młodości miłe mu były wojny domowe, rzeznie, rabunki, waśń wewnętrzna i na tym wykształcił swą młodość. Ciało miał wytrzymałe na głód, zimno, bezsenność, więcej niżby ktoś mógł uwierzyć. Umysł zuchwały, podstępny, zmienny, umiejący symulować i zataić wszystko, cudzego żądny, swoje trwoniący, gorący w namiętnościach; w dostatecznej mierze wymowny, mało rozumny. Nienasycony duch pożądał ciągle rzeczy nieumiarkowanych, nieprawdopodobnych, zbyt wysokich. Tego to człowieka po samowładztwie Lucjusza Sulli ogarnęła przemożna żądza opanowania rzeczypospolitej i zupełnie obojętne mu było, jakimi środkami cel osiągnie, byleby zdobyć sobie władzę królewską. Duszę zuchwałą coraz bardziej z dnia na dzień dręczył niedostatek materialny i świadomość popełnionych zbrodni; jedno i drugie doprowadził do szczytu tymi praktykami, o których wspominałem. Zachęcały go prócz tego zepsute obyczaje

<sup>6</sup> Zob. L. Małunowiczówna, *Epistolografia*, w: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J.M. Szymusiak, Poznań 1971, s. 461.

<sup>7</sup> J. Schnayder, *Antologia...*, dz. cyt., s. LXVII.

<sup>8</sup> Zob. L. Małunowiczówna, *Epistolografia*, poz. cyt., s. 462.

<sup>9</sup> D. Sztuk, *Wprowadzenie do Komentarza*, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię*, t. 11, Ząbki 2014, s. XV.

<sup>10</sup> M. Brożek, *Historia literatury łacińskiej*, Wrocław 1976, s. 165–167.

<sup>11</sup> M. Cytowska, H. Szelęst, *Historia literatury starożytnej*, Warszawa 2007, s. 198–206.

<sup>12</sup> *Słownik łacińsko-polski*, t. 3, red. M. Plezia, Warszawa 1969, s. 250.

społeczeństwa, trawionego dwoma najgorszymi, choć przeciwnymi sobie nieszczęściami: zbytkiem i chciwością<sup>13</sup>.

Autorem tej formy literackiej z użyciem inwektywy, która również przyjęła się we wczesnym chrześcijaństwie, jest Cyceron<sup>14</sup>. Pisarze wczesnochrześcijańscy równie często korzystali z tej formy, szczególnie w apologiach broniących wiary. Nie gardził tą formą nawet św. Jan Chryzostom czy św. Ambroży<sup>15</sup>.

\* \* \*

Formę listu, który miał służyć ewangelizacji, zastosowali również apostołowie oraz ich najbliżsi współpracownicy. Pierwszym, który posłużył się listem, był św. Paweł powołany na drodze do Damaszku (Dz 9). Paweł pisał swoje listy do młodych wspólnot kościelnych, do których nie mógł dotrzeć, bądź był wcześniej, a w których pojawiły się problemy, oraz do osób prywatnych. Listy Pawłowe są przede wszystkim pismami „otwartymi”, które odczytywano publicznie i wymieniano się nimi pomiędzy Kościołami lokalnymi<sup>16</sup>. Oprócz listów św. Pawła w kanonie Pisma Świętego znalazło się jeszcze siedem listów innych apostołów (bądź im przypisywanych), które nazwano katolickimi<sup>17</sup>.

Wśród pierwszych listów chrześcijańskich posiadamy również listy apokryficzne. Charakterystyczną ich cechą jest publikowanie pod innym imieniem, np. apostołów, pogańskich autorów starożytnych, a nawet Jezusa lub Maryi. Pojawiały się też listy „napisane” przez samego Boga, a określane jako „spadłe z nieba”<sup>18</sup>.

Ojcowie apostołscy, jak i późniejsi ojcowie Kościoła, przejęli zwyczaj pisania listów do wiernych, jak i do braci w biskupstwie<sup>19</sup>. Wśród najstarszych pism wczesnochrześcijańskich większość ma formę listu, np.: List do Kościoła w Koryncie św. Klemensa Rzymskiego, Listy

---

<sup>13</sup> Gaius Sallustius Crispus, *De coniuratione Catilinae*, 5, Lwów – Warszawa 1929; tłum. K. Kumaniecki, Warszawa 2006.

<sup>14</sup> S. Longosz, *Inwektywa*, w: *Encyklopedia katolicka* (EK), t. 7, kol. 413–417.

<sup>15</sup> Zob. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 105–141.

<sup>16</sup> Zob. *Wprowadzenie do Listów św. Pawła*, w: *Biblia „paulistów”*, Częstochowa 2008, s. 2453–2454.

<sup>17</sup> Zob. *Listy katolickie. Wstęp*, w: *Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006, s. 1703–1706.

<sup>18</sup> Zob. M. Starowieyski, *Epistolografia apokryficzna*, w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, Kraków 2010, s. 21–25.

<sup>19</sup> G. Dammacco, *Governare la Chiesa. La governance e il governo*, Bari 2013, s. 23: „I dodici, che rapresentano il vecchio e il nuovo Israele (e, quindi vecchia e nuova alleanza), non sono capi di Chiese locali, ma esprimono allo stesso tempo la Chiesa universale la Chiesa locale, una Chiesa che per questo parla in tutte le lingue”

św. Ignacego Antiocheńskiego, List św. Polikarpa czy List Barnaby<sup>20</sup>. Również wyżej już wspomniane apologie, pisane w obronie chrześcijaństwa, przyjmowały formy listów (choć nie były nimi wprost tak nazywane)<sup>21</sup>.

Chrześcijaństwo obok wielu zmian, zwłaszcza dotyczących meritum, przynosi również zmianę w formie pisania listów. Jak pisze L. Małunowiczówna, list chrześcijański „różni się od współczesnego pogańskiego bogactwem treści i zdecydowanie praktycznym charakterem, przeważa więc list dydaktyczny i publicystyczny”<sup>22</sup>. Stał się on jedną z form duszpasterskich i zaczął służyć jako narzędzie do głoszenia nauki Chrystusa, upominania wiernych i podtrzymywania ich na duchu. Zastępuje również przemówienia, homilie, kazania czy też mowy biskupów. Często wykorzystywany był do tego, aby z ich treścią mogli zapoznać się ci, którzy nie mieli sposobności słuchania ich osobiście<sup>23</sup>.

Tak więc człowiek ze swoją wiarą nie pozostawał osamotniony, pozostawiony sam sobie. Każdy otrzymuje środki i umiejętności, które wspomagają go w jej rozwoju i obronią przed przeróżnymi atakami płynącymi z różnych stron, a także własnymi wątpliwościami. Pierwszym takim współzycielem jest Bóg i jego sakramenty<sup>24</sup>, następnie Kościół i ci, którzy w nim żyli bądź żyją nadal<sup>25</sup>.

Wiara jest istotą bycia chrześcijaninem, ale sama nie wystarczy do osiągnięcia doskonałości, gdyż potrzebuje konkretnych środków. Istotą jest przyjęcie chrztu, ale również uczestnictwo w Eucharystii – przyjęcie

---

<sup>20</sup> Zob. M. Starowiejski, *Wstęp*, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, Kraków 2010, s. 5–20.

<sup>21</sup> Zob. L. Misiarczyk, *Wstęp. Apologetyka wczesnochrześcijańska*, w: *Pierwsi apologeti greccy*, tłum. L. Misiarczyk, Kraków 2004, s. 11–91.

<sup>22</sup> L. Małunowiczówna, *Epistolografia*, poz. cyt., s. 464.

<sup>23</sup> Tamże, *Epistolografia patrystyczna*, w: EK, t. 4, kol. 1046–1049.

<sup>24</sup> F. Drączkowski, *Sakramentologia*, Pelplin 2014. W literaturze polskiej temat Eucharystii w nauczaniu ojców Kościoła podjęty został m.in. w pracy zbiorowej pod red. W. Myszora i E. Stanuli pt. *Pokarm nieśmiertelności. Eucharystia w życiu pierwszych chrześcijan*, Katowice 1987; zob. także: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, wybór i oprac. M. Starowiejski, wyd. 2, Kraków 1997. Tematykę tę podejmuje także R. Andrzejewski (*Zbawczy realizm Eucharystii w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie”, 101(1983), s. 179–187), a o Eucharystii u św. Ambrożego pisał m.in. P. Libera, *Eucharystia i Pieśń nad Pieśniami u św. Ambrożego*, w: *Pokarm nieśmiertelności*, dz. cyt., s. 191–197; roli Eucharystii w historii zbawienia według Ambrożego poświęcił swe opracowanie R. Jahnny (*L'Eucharistie Centre de l'histoire du salut chez Saint Ambroise de Milan*, Paris 1986).

<sup>25</sup> J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła. Studium patrystyczne*, Lublin 2007, s. 107–170.

Krwi Chrystusa, jak określa to św. Ambroży<sup>26</sup>. Te poszczególne elementy budują wiarę, pomagają jej wzrastać i się rozwijać<sup>27</sup>. Niezwykle ważną była i pozostaje także lektura Pisma Świętego i próby jego interpretacji. Tak rodziła się i coraz bardziej precyzowała egzegeza biblijna<sup>28</sup>.

Ojcowie Kościoła, ceniąc wartość Pisma Świętego w codziennym życiu, często dyskutowali na tematy egzegezy tych tekstów. Korespondowali ze sobą, dyskutując na temat zrozumienia trudniejszych tekstów. W epistolografii posiadamy wiele świadectw potwierdzających to zainteresowanie i wzajemną pomoc<sup>29</sup>. Także w tym przypadku jednym z głównych inicjatorów tej swoistej debaty był Paulin z Noli<sup>30</sup>.

To swoiste nauczanie na odległość – korespondencyjnie, o wieki uprzedzające wprowadzany dziś e-learning, skype bądź facebook – dotyczyło w głównej mierze zagadnień egzegetycznych i podejmowane było przez następne pokolenia. Tak pisma św. Paulina, które mogły powstać dzięki wcześniejszej korespondencyjnej edukacji, miały wpływ na innych ojców Kościoła. Generalnie rzecz ujmując możemy powiedzieć, że zarówno posługa pasterska, jak i cała duchowość ojców Kościoła była głęboko zakotwiczona biblijnie, wykorzystując doświadczenia kolejnych pokoleń.

Największy rozkwit listu patrystycznego przypada na tzw. złoty okres patrystyki (325–451). Służyły szczególnie wzajemnemu wspieraniu się „nicejczyków” przeciw arianom i innym, wciąż powstającym herezjom. Najwspanialsze dzieła tego gatunku wychodzą spod ręki:

---

<sup>26</sup> Tenże, *Rola Eucharystii w duszpasterskiej działalności św. Ambrożego*, „Vox Patrum”, 34–35(1998), s. 141: „Uczestnictwo we Mszy św. powinno być jednoznaczne z przyjęciem Komunii św. – takie było oczekiwanie Kościoła i do tego Ambroży często wzywał swych wiernych: «Jeśli za każdym razem Krew wylewa się na odpuszczenie grzechów, powinienem ją zawsze spożywać». Praktyka taka należała jednak do rzadkości, skoro Ambroży musiał uciekać się do następującej zachęty: „Jeśli jest to chleb powszedni, to dlaczego spożywasz go po roku, podobnie jak to zazwyczaj Grecy robią na Wschodzie? Przyjmuj go codziennie może udzielić ci pomocy! Tak żyj, abyś mógł przyjmować go codziennie”.

<sup>27</sup> Ambrosius, Ep. 1, 20; *Sancti Ambrosii episcopi Mdiolanensis Opera* (SAEMO), 19, 34.

<sup>28</sup> J. Pałucki, *Pismo Święte i Eucharystia drogą Kościoła*, w: „*Pan mój i Bóg mój! Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli (J 20, 28–29)*”. *Teologia Eucharystii w dobie I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Legnickiej*, red. A. Jarosiewicz, P. Kot, Legnica –Bolesławiec 2014, s. 127–142.

<sup>29</sup> J. Pałucki, „*Dei verbum*” – *Słowo Boga żywego. Od starożytności do Soboru Watykańskiego II*, w: *Teologia – ekumenizm – kultura*, Włocławek 2006, s. 207.

<sup>30</sup> Tenże, *Epistolografia Paulina Noli (355–430). Adresaci oraz okoliczności powstawania listów*, w: *Fructus Spiritus est Caritas. Księga jubileuszowa ofiarowana księdzu profesorowi Franciszkowi Drączkowskiemu...*, red. M. Wysocki, Lublin 2011, s. 305–313.

św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza Teologa, św. Grzegorza z Nysy czy św. Cyryla Aleksandryjskiego (na Wchodzie), na zachodzie natomiast św. Paulina z Noli, św. Ambrożego, św. Hieronima i św. Augustyna. W tym czasie następuje również proces kolekcjonowania listów wysłanych i otrzymanych. I w tym przypadku różne były motywy ich „publikowania”, np. Paulina prosili przyjaciele, adresaci listów, którzy je skrzętnie zbierali, następnie przesłali do nadawcy, aby zechciał je przejrzeć i przekazać innym. Dotyczyło to zwłaszcza listów ukazujących nowe drogi rozwoju duchowego – jak byśmy dziś powiedzieli – życia konsekrowanego w świecie.

Może powstać pytanie, czy biorąc pod uwagę bogactwo tematyczne spuścizny egzegetycznej ojców, można, z metodologicznego punktu widzenia, traktować ją jako całość i czynić przedmiotem współczesnej analizy. Bez wątpienia listy te charakteryzują się wielkim pluralizmem w interpretacji Pisma Świętego<sup>31</sup>. Ponadto śmiało można powiedzieć, że ojcowie Kościoła, poza nielicznymi wyjątkami, nie byli egzegetami w ścisłym tego słowa znaczeniu, ani też teologami systematycznymi, zwłaszcza w pierwszych trzech wiekach (poza nielicznymi wyjątkami), ale z pewnością byli teologami biblijnymi, nie nauczali niczego, czego by fundamentem nie był tekst biblijny. Jednak „przynależność do jednej epoki, wspólna orientacja chrześcijańska, wspólna tematyka interpretacji biblijnej i wiele innych elementów pozwala formalnie traktować epistolografię patrystyczną jako całość”<sup>32</sup>.

Należy też pamiętać o audytorium, jakie mieli przed sobą ojcowie: byli to głównie chrześcijanie i katechumeni, ale nie brakowało pośród słuchaczy kazań także żydów, pogan, a nawet różnego rodzaju heretyków. To zobowiązywało ojców Kościoła, zwłaszcza biskupów, do stosowania różnorodnej motywacji, a także, poprawnej interpretacji tekstów Starego Testamentu, jak też ujmowania ich w kluczu chrystologicznym.

Ze względu na znaczne odległości pomiędzy stolicami poszczególnych Kościołów lokalnych zadanie to było utrudnione. Zresztą tematyka egzegetyczna, choć bardzo istotna, stanowiła treść listów, to jednak nie była jedynym tematem epistolografii patrystycznej.

Innym tematem wymiany listów była polityka kościelna, relacje pomiędzy Kościołami lokalnymi i z Kościołem w Rzymie (także czę-

---

<sup>31</sup> L. Nieścior, *Mowa misyjna Jezusa w interpretacji patrystycznej*, Wrocław 2013, s. 13.

<sup>32</sup> Tamże.



sto w ramach przygotowań do synodów)<sup>33</sup> oraz tematyka moralna, ze szczególnym uwzględnieniem roli mądrości w życiu małżeństwa oraz osób konsekrowanych. Mądrość nie przynosi człowiekowi bogactwa materialnego czy fizycznego, jak na przykład piękny wygląd, ale jest przede wszystkim bogactwem duchowym. Nie jest również zarezerwowana tylko dla mężczyzn, jak chcieliby tego filozofowie czy pisarze i prawodawcy „starożytnego świata”, ale jest przynależna bez względu na płeć. Ambroży wyraził to dość jasno w następujących słowach: „gdy czytałem list apostoła Piotra, spostrzegłem, że każdy mędrzec jest też bogaty, i to bez względu na płeć, ponieważ napisał on, że kobiety mają wszelką ozdobę nie w drogocennych klejnotach, lecz w dobrych obyczajach: mówi bowiem: nie jest ozdobą to, co zewnętrzne: uczesanie włosów, złote naszyjniki ani strojenie się w suknie, lecz ów ukryty człowiek serca (por. 1 P 3, 3–4)”<sup>34</sup>.

Jak można zauważyć w powyższym fragmencie, Mediolańczyk z pewnością opowiadał się za równością obu płci w porządku Bożych darów, otrzymywaniu łaski, a więc także cnoty mądrości. Innymi słowy, każdy chrześcijanin, niezależnie czy to mężczyzna czy kobieta, osoba młoda czy w podeszłym wieku – wszyscy są wezwani do tego, aby podążać drogą mądrości, która sprawia, że stają się oni uczestnikami rzeczywistości określanej przez Doktora Kościoła jako „człowiek serca” (*homo cordis*)<sup>35</sup>.

W kontekście misyjnego charakteru gatunku, list o charakterze politycznym miał swe istotne miejsce także w epistolografii chrześcijańskiej. K. Iłski zauważa, że w IV wieku powszechnie akceptowano władzę cesarza nie tylko nad całym Imperium Rzymskim, ale również nad ziemiami znajdującymi się poza jego granicami. Ambroży w *De fide*, skierowanym do cesarza Gracjana, określił go jako: *totius orbis Augustus*. Jak dalej za-

---

<sup>33</sup> J. Pałucki, «*Communio*» – twórczy charakter synodów w Kościele pierwszych wieków, w: *Synod Pięćdziesiątnicą Kościoła*, red. A. Jarosiewicz, Wrocław 2009, s. 35: „Od samego początku, od czasów apostołskich i bezpośrednio potem dominowało dążenie do «bycia razem», życia we wspólnocie bez względu na wzrastającą liczbę wiernych oraz terytorialny rozrost Kościoła. To wymagało korespondencji”.

<sup>34</sup> Ambrosius, Ep. 10, 1; SAEMO, 19, 106: „cum Petri apostoli epistulam legerem, adverti quod omnis sapiens etiam dives nec sexum exceperit, qui feminas ornatum omnem non in praetiosis monilibus, sed in bonis moribus habere scripserit: Non enim, inquit, extrinsecus capillorum implicatio aut auri circumpositio aut habitus vestimentorum ornamentum, sed ille absconditus cordis homo”, tłum. pol. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, tłum. P. Nowak, t. 1, Kraków 1997, s. 91.

<sup>35</sup> Por. Ambrosius, Ep. 10, 2; SAEMO 19, 108–110, tłum. pol. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, dz. cyt., s. 91.

uważa, często „władza cesarska stawiana była obok władzy Chrystusa”<sup>36</sup>. Zastosowanie powyższej zasady mogło być znaczącym ułatwieniem w akcji misyjnej, łatwiej byłoby programować jej zakres w bardziej powszechnych wymiarach, także w sensie geograficznym, przez zastosowanie terminu *totus orbis*. Szkoda jednak, że dopiero pod koniec wieku misje katolickie zaczęły coraz śmielej przekraczać granice Imperium, zresztą już i tak zmienione w wyniku najazdów barbarzyńców. Niestety od razu trzeba zaznaczyć, że biskupi katoliccy, w przeciwieństwie do arian, nie korzystali dostatecznie z tej możliwości i ograniczali swą pracę pastoralną jedynie do terytorium imperium, co miało w następnych wiekach swój negatywny oddźwięk. Trudno bowiem było głosić wyznanie nicejskie tym, którzy znali je już od dłuższego czasu w wersji ariańskiej<sup>37</sup>.

Jedność Kościoła była potwierdzona przez jedność biskupów, a jej genezą był Dawca Kościoła – Bóg w Trójcy Jedyny, którego był jakby ikoną, co negowały wszystkie odłamy semiariańskie. Hierarchowie mając z jednej strony misteryjną jedność pomiędzy poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej, a z drugiej ich odrębność jako Osób Boskich, praktykowali dobrze rozumianą wzajemną tolerancję. Dotyczyło to akceptacji różnorodności w wielu sprawach, np. niektórych elementów liturgii, spraw organizacyjnych czy zakresu władzy biskupa i udzielanej przez niego misji-delegacji poszczególnym prezbiterom, a nawet biskupom<sup>38</sup>. Doskonałym przykładem tego jest, między innymi, korespondencja św. Ambrożego i papieża Syrycjusa, dotycząca określonych, raczej drugorzędnych, elementów liturgii chrztu. Ze względu na ograniczoną obszerność publikacji, chciałbym niniejsze refleksje ograniczyć tym razem jedynie do św. Ambrożego.

\* \* \*

Święty Ambroży jawi się jako jeden z najwybitniejszych epistolografów złotego okresu patrystycznego, choć jego spuścizna nie jest tak obszerna

---

<sup>36</sup> K. Iłski, *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001, s. 150.

<sup>37</sup> J. Pałucki, *Trynitarny wymiar Kościoła*, dz. cyt., s. 228–247; tenże, *Poza Kościołem nie ma zbawienia. Od Orygenesisa i Cypriana do Fulgencjusza*, w: *Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I.S. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012, s. 641–656.

<sup>38</sup> G. Damasco, *Governare la Chiesa*, dz. cyt., s. 22: „La Chiesa come comunione caratterizza il popolo di Dio nella duplice dimensione verticale e orizzontale e, dunque, costituisce la chiave di lettura per comprendere la natura e la dimensione del potere di governo, che si articola in più funzioni (amministrativa, legislative, giudiziaria); por. J. Pałucki, «*Communio*» – *twórczy charakter synodów...*, art. cyt., s. 29–55.

jak św. Hieronima czy św. Augustyna<sup>39</sup>. Nasz autor, człowiek z klasycznym wykształceniem, potrafił zastosować do celów duszpasterskich każdą formę literacką i zawsze czynił to doskonale.

Same listy, nazwijmy to, w całej pisarskiej działalności św. Ambrożego, są ukazaniem pełnej osobowości wielkiego biskupa, a jednocześnie wspaniałego namiestnika cesarskiego. W 93 zachowanych listach Mediolańczyka zobaczyć można mężczyznę o wrażliwym duchu, wiernego więzom rodzinnym i przyjacielskim, ale jednocześnie zdecydowanego i momentami nieprzebierającego w słowach obrońcę ortodoksyjności wiary i moralności<sup>40</sup>.

Święty Ambroży, w sposób szczególny, przykładał wagę do swojej korespondencji, mając zapewne świadomość jej znaczenia, co widzimy w przygotowaniu części listów do wydania: „Dołączę to pismo, jeśli pozwolisz, do ksiąg moich listów i dołożę do nich, aby były polecane twoim imieniem, i by przez twoje listy do nas i nasze do was wzrastała wzajemna miłość w Panu”<sup>41</sup>.

Mediolańczyk zapewne bojąc się, aby z jego korespondencją nie stało się to, co z dziełami Orygenes<sup>42</sup> i jednocześnie mając świadomość, że będzie dostępna dla innych, poddawał je korekcie i dawał do sprawdzenia biskupowi Sabinowi:

„Odesłałeś mi dziełka, które dzięki twojemu osądowi będę uważał za bardziej wartościowe. Dlatego posłałem ci inne [...]. Wolę bowiem, by zostało poprawione przez twój sąd to, co ewentualnie cię zastanowi, zanim dzieło zostanie opublikowane – gdyż potem nie ma już żadnej możliwości wycofania go [...]. Tak więc proszę cię, abyś był sędzią tych pism [...]. Ty masz zdecydowanie rozstrzygać i szczegółowo przebadać to, co masz poprawić [...]. To jednak moje dzieło nie wyjdzie, dopóki nie otrzyma od ciebie pozwolenia”<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> J.-R. Palanque, *Deux correspondants de saint Ambroise: Orontien et Irénée*, „Revue des études latines”, 11(1933), s. 153.

<sup>40</sup> Por. J. Fontaine, *Chrześcijańska literatura łacińska. Rys historyczny*, tłum. J. Słomka, Tarnów 1997, s. 86–87.

<sup>41</sup> Ambrosius, Ep. 32, 7; SAEMO, 19, 314, tłum. pol. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, dz. cyt., s. 241; zob. J. Kuczyńska-Mędrak, *Ambroży, Ambrosius Aurelius*, w: EK, t. 1, Lublin 1973, k. 413; R. Andrzejewski, *Niektóre cyceroniana u św. Ambrożego z Mediolanu*, „Roczniki Humanistyczne”, 29(1981), z. 3, s. 119–127.

<sup>42</sup> Zob. H. Crouzel, *Orygenes*, tłum. J. Margański, Kraków 2004, s. 215.

<sup>43</sup> Ambrosius, Ep. 32, 1–3; SAEMO, 19, 310–312, tłum. pol. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, dz. cyt., s. 240.

Święty Ambroży swoje listy kierował do różnych osób, wśród których byli biskupi, kapłani, rodzina, świeccy przyjaciele, urzędnicy, wierni i władcy. W sumie można doliczyć się około trzydziestu odbiorców.

Dzięki listom Biskupa Mediolanu można również poznać sposób jego pracy duszpasterskiej. Jawi się on czytelnikowi jako apologeta, kaznodzieja i katecheta, moralista, biskup i kapłan, dogmatyk, egzegeta i biblista. Poprzez epistolografię naszego Autora można zobaczyć jego stosunek do najbliższych – rodzeństwa, przyjaciół, biskupów, zasmuconych oraz tych, którzy sprawują władzę<sup>44</sup>.

Na oddzielną uwagę zasługuje traktat *De fide*, który jest „listem” skierowanym do cesarza Gracjana<sup>45</sup> – pierwszym dziełem dogmatycznym Ambrożego napisanym w roku 378, w celu ochrony przed arianizmem, oraz wielkim, publicznym wyznaniem wiary św. Ambrożego. Młody cesarz, chcąc się upewnić co do ortodoksyjności św. Ambrożego, prawdopodobnie zwrócił się dyplomatycznie do Mediolańczyka z prośbą o wyjaśnienie nauki dotyczącej Trójcy Świętej<sup>46</sup>. Ambroży sam nie do końca rozumiejąc pewne elementy tej nauki, odpowiedział, że po powrocie do Mediolanu i dokładnym przestudiowaniu dokumentów odpowie stosownym listem. W odpowiedzi na prośbę pisze dwie pierwsze części tego dzieła. Kolejne trzy części powstają jako odpowiedź na zarzuty Palladiusza, ariańskiego biskupa Ratiarii, przeciw edyktowi Gracjana, cofającemu kary zesłania z powodów religijnych, wydanych przez Walensa, oraz przywrócenie pozwolenia na liturgiczne gromadzenie się wszystkim chrześcijanom<sup>47</sup>. Owe księgi są również wyjaśnieniem prawd wiary zdefiniowanych na soborze nicejskim<sup>48</sup>.

---

<sup>44</sup> Zob. J. Czuj, *Święty Ambroży w świetle swoich listów*, Warszawa 1939.

<sup>45</sup> Gracjan, Flavius Gratianus Augustus (359–383) – cesarz rzymski, syn cesarza Walentyniana I i jego pierwszej żony – Sewery. Był władcą chrześcijańskim, odmówił przyjęcia tytułu *Pontifex Maximus*; por. M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2008, s. 621, por. także G. Gottlieb, *Ambrosius von Mailand und Kaiser Gratian*, Göttingen 1973.

<sup>46</sup> Na temat chronologii spotkań między Gracjanem i Ambrożym oraz daty powstania *De fide*, por. T.D. Barnes, *Ambrose and Gratian*, „*Antiquite Tardive*”, 7(1999), s. 165–174; P. Nautin, *Les premieres relations d’Ambroise avec l’empereur Gratien. Le «De fide» (livres I et II)*, w: *Ambroise do Milan XVIe Centenaire de son election episcopale*, red. Y.-M. Duval, Paris 1974, s. 283–308.

<sup>47</sup> Por. *Codicis Theodosiani. Liber Sextus Decius*, 5, 5, w: *Synodi et collectiones leges*, t. 7, Kraków 2014, s. 42–43.

<sup>48</sup> Por. W. Zimny, *W trosce o wiarę i jedność Kościoła. „De fide” św. Ambrożego z Mediolanu*, w: *Ortodoksja, herezja, schizma w Kościele starożytnym*, red. F. Drączkowski [i in.], Lublin 2012, s. 69–94.

\* \* \*

Reasumując, od momentu kiedy człowiek posiadał sztukę pisania, list stał się formą przekazu wiadomości, uczuć, decyzji podjętych prywatnie i na szczeblu państwowym. Był wykorzystywany przez wszystkich, którzy posiadli sztukę pisania, służąc zarówno przekazywaniu spraw banalnych, jak i głoszeniu Dobrej Nowiny o Chrystusie.

## SUMMARY

In 2012 in several Italian universities, researches on the the impact of modern IT technologies (including correspondence and its impact on the spiritual and intellectual development of youth) were made. As well their influence on interpersonal relationships, especially within the family, was taken into consideration. Unfortunately, the results are appalling. That what can and should support education and spiritual formation, in fact destroys relationships in the families and introduces confusion in the minds of young people. In the age of e-mail and SMS skill and habit of writing letters begins to disappear from our everyday life. Not many people today even write letters to loved ones. However, we should remember that in the past letter has become, being on the one hand a source of information for the recipient, also a great teacher and communicator of historical events. The letter has also become a proponent and a form of transmission of the experience of God and faith. Christianity among many changes, especially concerning the merits, also brought a change in the form of letter writing. As L. Małunowiczówna writes – Christian letter „differs from the contemporary pagan letter about the richness of content and far practical character, therefore didactic and publicistic letter prevails”. The letter has become one of the pastoral forms and begun to serve as a tool to spread Christ’s teachings, to admonish the faithful and to sustain their spirits. It also replaces bishops’ speeches, homilies, sermons and it was often used to make those who had not opportunity to listen to them personally known with their content. So the man with his faith was not left alone, left to himself. Everyone receives the means and skills that help him in his spiritual development and defend him against various attacks stemming from different sides, as well as from their own doubts.

**Key words:** Church’s fathers, epistolography, exegesis, tolerance, wisdom.

**Słowa kluczowe:** egzegeza, epistolografa, mądrość, ojcowie Kościoła, tolerancja.